

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 30 maja 2018 r., wydanym w sprawie z wniosku M. C. z udziałem W. C. o stwierdzenie nabycia spadku po W. S. (1), Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi stwierdził, że spadek po W. S. (2) z domu B., córce S. i A. z domu S., zmarłej w dniu 19 kwietnia 2015 r. w Ł. i ostatnio stale tam zamieszkałej, na podstawie umowy nabyli jej synowie: M. C. i W. C. po 1/2 części każdy z nich.

Sąd I instancji ustalił, że W. S. (1) zmarła w dniu 19 kwietnia 2015 r. w Ł., gdzie ostatnio stale zamieszkiwała, w dacie śmierci była wdową i pozostawiła po sobie dwóch synów: M. C. i W. C., a innych dzieci własnych ani przysposobionych nie miała. Żaden z jej spadkobierców nie odrzucił spadku, nie zrzekł się dziedziczenia, nie uzyskał aktu poświadczenia dziedziczenia po zmarłej, ani też nie toczyła się wcześniej sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po niej. W skład spadku po W. S. (1) wchodzi lokal mieszkalny położony w Ł. przy ul. (...). W dniu 19 lutego 2010 r. przed notariuszem K. N. sporządzony został testament w formie aktu notarialnego, który podpisała spadkodawczyni. W. S. (1) ujawniała cechy organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego z objawami otępienia, organicznych zaburzeń osobowości, a także z okresowymi objawami psychiatrycznymi. Z powodu tych schorzeń spadkodawczyni w dniu 19 lutego 2010 r. nie była zdolna do świadomego, a w szczególności swobodnego, powzięcia decyzji i wyrażenia woli w zakresie rozporządzenia swoim majątkiem na wypadek śmierci.

Sąd meriti podniósł, że obowiązujące przepisy Kodeksu cywilnego dają pierwszeństwo porządkowi dziedziczenia określonego przez spadkodawcę w testamencie, a dziedziczenie ustawowe ma miejsce wówczas, gdy spadkodawca nie sporządził w ogóle testamentu albo też sporządził testament, który okazał się nieważny lub bezskuteczny. Zgodnie z treścią art. 945 § 1 k.c. testament jest nieważny m.in. wówczas, gdy został sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Sąd przyjął, że w rozważanej sprawie z obszernej i rzetelnej opinii biegłej psychiatry w sposób jednoznaczny wynika, że w dacie sporządzenia testamentu W. S. (1) znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, czego efektem, w myśl przywołanego uprzednio przepisu, jest nieważność testamentu, który tym samym nie wywołuje skutku w postaci powołania do dziedziczenia. Wobec tego, stosownie do treści art. 926 § 2 k.c., dochodzi do dziedziczenia ustawowego, a art. 931 § 1 k.c. stanowi, że w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek, którzy dziedziczą w częściach równych. Ponieważ W. S. (1) zmarła jako wdowa, zatem spadek po niej nabyli synowie: W. C. i M. C. po 1/2 części każdy z nich.

Apelację od tego postanowienia złożył wnioskodawca, zaskarżając je w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez stwierdzenie, że spadek po W. S. (1), zmarłej w dniu 19 kwietnia 2015 r. w Ł. i ostatnio stale tam zamieszkałej, na podstawie testamentu z dnia 19 lutego 2010 r. nabył jej syn M. C. w całości; ponadto reprezentujący skarżącego pełnomocnik z urzędu domagał się przyznania kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu, które nie zostały pokryte w całości ani w części. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono naruszenie:

- art. 233 k.p.c. poprzez nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy oraz ocenę materiału dowodowego w sposób niezgodny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wskutek uznania za niewiarygodne wyjaśnień wnioskodawcy co do tego, że stan psychiczny i fizyczny spadkodawczyni w dniu sporządzania testamentu notarialnego umożliwił jej świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli;
- art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. poprzez sporządzenie wadliwego uzasadnienia orzeczenia, które nie zawiera wszystkich wymaganych elementów, co uniemożliwia skontrolowanie rozumowania Sądu co do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz ocenę jego prawidłowości;
- art. 945 § 1 pkt. 1 k.c. polegające na bezpodstawnym przyjęciu, że testament z dnia 19 lutego 2010 r. jest nieważny, podczas gdy został sporządzony w sposób ważny, gdyż spadkodawczyni była wówczas w stanie niewyłączającym świadomego albo swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli.

Na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Łodzi w dniu 14 lutego 2019 r. uczestnik postępowania wniósł o oddalenie apelacji.

***Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił następujące okoliczności faktyczne:***

W. S. (1) często awanturowała się, nadużywała alkoholu, była agresywna, a kiedy coś działo się nie po jej myśli, to rzucała kieliszkami albo sztućcami (przesłuchanie uczestnika postępowania, k. 139, 00:15:13-00:19:25).

W. S. (1) w dniu testowania miała z synem, który był z nią u notariusza, kontakt słowno-logiczny (przesłuchanie wnioskodawcy, k. 139, 00:05:13-00:10:01).

Notariusz, który sporządził akt notarialny z dnia 19 lutego 2010 r., obejmujący testament W. S. (1), nie pamięta okoliczności jego sporządzenia ani osoby testatorki. Notariusz każdorazowo ocenia zdolność osoby stawającej do testowania na podstawie rozmowy z nią, jej zachowania i posiadanego doświadczenia życiowego, ale pytania o ewentualne wcześniejsze leczenie psychiatryczne zadaje wyłącznie wówczas, gdy nabiera wątpliwości co do jej poczytalności (zeznania świadka K. R.-N., k. 297-298, 00:04:05-00:10:14).

Treść zeznań świadka K. R.-N. nie wpłynęła na wnioski zawarte w pisemnej opinii biegłego lekarza psychiatry B. B. (ustna opinia uzupełniająca biegłego lekarza psychiatry B. B., k. 298, 00:10:46-00:15:38).

***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja nie jest zasadna.

Zgodzić należy się ze skarżącym, że Sąd Rejonowy winien był – w ramach swych obowiązków wynikających z art. 670 k.p.c. – dołożyć z urzędu wszelkich starań i wykorzystać dostępne dla niego możliwości, by należycie ustalić okoliczności faktyczne pozwalające na określenie osoby spadkobiercy W. S. (1). Sąd I instancji uchybił swoim obowiązkom w tym zakresie, gdyż nie przeprowadził wnioskowanego przez skarżącego dowodu z zeznań świadka K. R.-N. – notariusza, który sporządził kwestionowany testament – a nawet nie rozpoznał złożonego wniosku dowodowego, mimo że potencjalnie zeznania te mogły pomóc w poczynieniu ustaleń w przedmiocie zaistnienia przesłanki nieważności testamentu wynikającej z art. 945 § 1 pkt. 1 k.c. Rację ma też autor apelacji, że biegły lekarz psychiatra, wydając opinię co do stanu zdrowia psychicznego spadkodawczynie warunkującego zdolność testowania, winien opierać się na możliwie szerokim materiale dowodowym, który mógłby być przydatny w tym zakresie – a więc nie tylko na dokumentacji medycznej, ale także na zeznaniach powołanych świadków mogących potencjalnie zrelacjonować swoje obserwacje zachowania W. S. (1). Sąd odwoławczy, podzielając stanowisko apelującego w tym względzie, zdecydował się naprawić te uchybienia, podejmując starania zmierzające do przesłuchania wnioskowanego świadka w obecności biegłego, które ostatecznie zakończyły się powodzeniem.

Nie można jednak zgodzić się z zawartym w apelacji zarzutem, że uchybieniem proceduralnym mającym wpływ na rozstrzygnięcie sprawy jest fakt, iż uzasadnienie Sądu meriti nie zawiera oceny przeprowadzonych dowodów, w szczególności wyjaśnień wnioskodawcy i uczestnika postępowania. Przypomnieć należy, że w ramach obowiązków procesowych wynikających z art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd winien wskazać dowody, na których się oparł oraz przyczyny, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej; odnosi się to do tych dowodów, które dotyczą okoliczności rzeczywiście istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Odnotować tu trzeba, że wyjaśnienia M. C. i W. C. w minimalnym tylko stopniu odnoszą się do okoliczności mogących przyczynić się do ustalenia zdolności ich matki do testowania w kontekście jej stanu psychicznego. Obaj uczestnicy twierdzili, że nie wiedzą, czy ich matka przebywała kiedykolwiek w szpitalu psychiatrycznym – chociaż w przypadku wnioskodawcy pozostaje to w sprzeczności z adnotacją w dokumentacji medycznej – natomiast jeśli chodzi o skromny zakres ich wypowiedzi o faktach dotyczących zachowania spadkodawczynie, to M. C. stwierdził, że miał z matką pełen kontakt słowno-logiczny w dniu testowania, zaś W. C. opisywał, że „(...) jak było nie po myśli mamy, to ona rzucała kieliszkami, sztućcami (...)” i „(...) mama często awanturowała się, nadużywała alkoholu, była agresywna (...)”. Sąd z jednej strony nie miał podstaw, by odmawiać wiary tym wypowiedziom, stąd brak w uzasadnieniu orzeczenia jakichkolwiek

wywodów w tym zakresie, z drugiej jednak strony niezamieszczenie tych okoliczności w ramach ustaleń faktycznych nie miało istotnego wpływu na treść zapadłego rozstrzygnięcia, zważywszy, że fakty te same w sobie nie mogły przesądzić o stwierdzeniu przesłanki z art. 945 § 1 pkt. 1 k.c., a jedynie stanowiły materiał do wyprowadzenia wniosków w tym zakresie przez biegłego dysponującego niezbędnymi wiadomościami specjalnymi. Pozostałe wypowiedzi obu braci odnoszące się do stanu psychicznego ich matki mają charakter ocen i opinii, a nie wypowiedzi o faktach, np. „(...) mama była tego dnia świadoma i mogła dokonywać czynności prawnych (...)”, „(...) mama była niezrównowazona (...)”, „(...) była manipulowana przez brata (...)”, „(...) była taka dziwna (...)”, a tym samym nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie.

Z powyższego wynika więc, że choć, ujmując ściśle obowiązki procesowe w zakresie sporządzenia uzasadnienia orzeczenia, pewne okoliczności potencjalnie mogące mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy mogły zostać ustalone w oparciu o dowód z przesłuchania wnioskodawcy i uczestnika, to jednak Sąd II instancji nie podziela stanowiska skarżącego, że Sąd Rejonowy naruszył w związku z tym art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez uznanie jego wyjaśnień za niewiarygodne. Stwierdzić należy, że Sąd ten postąpił prawidłowo, uznając, iż same w sobie mogą one zadecydować o przyjęciu, że stan psychiczny i fizyczny spadkodawczyni w dniu sporządzania testamentu notarialnego umożliwił jej świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przesądzenie tej kwestii wymaga wiadomości specjalnych posiadanych przez biegłego stosownej specjalności, natomiast świadek lub uczestnik postępowania może relacjonować jedynie swoje obserwacje co do faktów – i jedynie w tym zakresie można się posłużyć jego wypowiedziami przy ustalaniu stanu faktycznego. Sąd odwoławczy jest zdania, że ustalenia w zakresie faktów opisanych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia zostały dokonane prawidłowo – a tym samym przyjmuje je za własne – choć wymagały one uzupełnienia w ujawnionym powyżej zakresie. Dokonując ponownej oceny całości materiału dowodowego po jego uzupełnieniu w postępowaniu apelacyjnym, stwierdzić trzeba, że nowo ustalone fakty nie podważyły w żaden sposób kluczowych dla rozstrzygnięcia sprawy wniosków opinii biegłego lekarza psychiatry. Po pierwsze, okoliczności wynikające z wyjaśnień uczestników, choć nieopisane w uzasadnieniu postanowienia Sądu I instancji, były jednak wzięte pod uwagę przez biegłą, co wynika wprost z treści jej opinii. Po drugie, w ocenie Sądu odwoławczego, wydana opinia jest rzetelna, przekonująca i w sposób logiczny wywodzi konkluzje z dostępnych danych zawartych w aktach sprawy, gdzie biegła mogła odnaleźć obszerną dokumentację medyczną dotyczącą leczenia spadkodawczyni z okresu wielu lat przed jej śmiercią. W ramach opinii przeprowadzona jest obszerna i drobiazgowo analiza tych danych, a biegła uzasadnia wyprowadzony z nich wniosek w oparciu o posiadaną wiedzę specjalistyczną w zakresie psychiatrii. Przedstawione rozumowanie nie nasuwa wątpliwości z punktu widzenia logiki czy doświadczenia życiowego, w szczególności w zakresie sformułowania tezy, że schorzenia, na jakie cierpiała W. S. (1), skutkowały występowaniem zaburzeń w sferze osobowości, w sferze emocjonalnej, a także w sferze poznawczej – w postaci m.in. labilności emocjonalnej, otępienia z deficytami pamięci, zaburzeniami orientacji, upośledzeniem uwagi, myślenia abstrakcyjnego i przyczynowo-skutkowego oraz z zaburzeniami krytycyzmu wraz z towarzyszącymi objawami psychotycznymi w postaci halucynacji i urojeń. Biegła trafnie zwróciła uwagę, że testowanie miało miejsce w okresie pogorszenia zarówno stanu psychicznego, jak i somatycznego spadkodawczyni, co pozwala przyjąć, że wówczas nie była ona zdolna zwłaszcza do swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli w zakresie rozporządzenia majątkiem na wypadek śmierci. Uzasadnia to uznanie opinii za wiarygodny materiał dowodowy, mogący z powodzeniem stanowić podstawę ustaleń faktycznych w sprawie; zwrócić też trzeba uwagę, że dowód ten nie był w postępowaniu pierwszoinstancyjnym kwestionowany przez któregokolwiek z uczestników, w szczególności wnioskodawca nie żądał uzupełnienia opinii, ani też dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego tej samej specjalności.

Stwierdzić należy również, że przeprowadzony przed Sądem Okręgowym w Łodzi dowód z zeznań świadka K. R.-N. nie podważył skutecznie mocy dowodowej opinii biegłej. Zeznania te de facto niewiele wniosły do ustaleń faktycznych, gdyż notariusz nie pamiętała okoliczności sporządzania testamentu przez W. S. (1), co nie dziwi, zważywszy, że od tamtej pory minęło już przeszło dziewięć lat. Fakty, o których mówił świadek, są w zasadzie notoryjne – powszechnie wiadome jest bowiem, że notariusz zobowiązany jest przepisami prawa do odmowy dokonania czynności notarialnej, jeśli z okoliczności jej towarzyszących wywiedzie przekonanie, że byłaby ona nieważna z mocy samego prawa. Niemniej jednak jasne jest – co przyznał sam świadek – że notariusz ma ograniczone możliwości rozpoznania u osoby testującej

stanu psychicznego wyłączającego świadome lub swobodne powzięcie decyzji lub wyrażenie woli. Z zeznań świadka można jedynie wyprowadzić wniosek, że W. S. (1) podczas testowania nie przejawiała zachowań, które pozwalałyby osobie dysponującej doświadczeniem życiowym, ale nieposiadającej wiadomości specjalnych z dziedziny psychiatrii, stwierdzić, iż cierpi ona na jakiegokolwiek schorzenia czy zaburzenia psychiczne uniemożliwiające sporządzenie ważnego testamentu. Nie ulega wątpliwości, że konstatacja taka nie może wykluczyć faktycznego istnienia tego rodzaju schorzeń czy zaburzeń u osoby przystępującej do czynności notarialnej, a tym samym podważyć wniosków biegłej wyprowadzonych z materiału dowodowego w postaci dokumentacji długoletniego leczenia spadkodawczyni i opartych na posiadanej wiedzy fachowej.

Reasumując, ustalenia dokonane przez Sądy obu instancji nie pozwalają na podzielenie zarzutu naruszenia art. 945 § 1 pkt. 1 k.c., ponieważ okoliczności sprawy wskazują, że W. S. (1) sporządziła przedmiotowy testament notarialny z dnia 19 lutego 2010 r., będąc w stanie opisanym w treści tego przepisu. Skarżący dobitnie akcentował przed Sądem odwoławczym swoje odmienne przekonanie w tej kwestii, niemniej jednak Sąd zobowiązany jest oprzeć swe ustalenia faktyczne na zgromadzonym materiale dowodowym, tymczasem M. C. – oprócz własnych gołosłownych i dość lakonicznych wyjaśnień – nie przedstawił żadnych dowodów pozwalających choćby potencjalnie podważyć wiarygodny materiał w postaci dokumentacji medycznej i opinii analizującego ją biegłego. Dyspozycja art. 945 § 1 k.c. wskazuje zatem, że otwarty i ogłoszony w toku postępowania testament notarialny jest nieważny, a skoro spadkodawczyni nie pozostawiła innych testamentów, to w myśl trafnych rozważań przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, których nie ma powodu tu powtarzać, dochodzi do dziedziczenia ustawowego spadku po niej przez obu jej synów w częściach równych. Orzeczenie Sądu meriti jest prawidłowe, a apelacja jako bezzasadna musi zostać oddalona na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd II instancji nie obciążył uczestników obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych wyłożonych przez Skarb Państwa na etapie postępowania odwoławczego, biorąc za podstawę prawną rozstrzygnięcia w tym zakresie art. 83 ust. 2 w związku z art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 785 ze zm.), a ponadto przyznał adwokatowi reprezentującemu z urzędu wnioskodawcę zwrot nieopłaconych kosztów świadczonej pomocy prawnej, obliczając ich wysokość w oparciu o § 16 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 12 pkt. 2 in fine i w związku z § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 18).